



KRZYSZTOF ROSENKIEWICZ

Radny Miasta Poznania, Klub Prawa i Sprawiedliwości

Zapytanie

w sprawie kursów w zakresie edukacji seksualnej

Szanowny Panie Prezydencie,

Mocno nagłośnioną sprawą było przyznanie 50 tys. zł z budżetu Miasta Poznania na szkolenia dla nauczycieli, którzy będą w swoich szkołach chcieli prowadzić zajęcia dodatkowe z edukacji seksualnej.

Informacje o dalszym losie tych środków można poznać głównie z relacji medialnych:

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7.36001.25493681.edukacja-seksualna-w-poznaniu-nauczycieli-chetnych-na-kurs-bylo.html>

Informacja podana swego czasu na ten temat na stronach Miasta Poznania opierała na relacjach „Gazety Wyborczej”, co jest popularną praktyką w naszym Mieście.

Z cytowanego powyżej artykułu (z błędem w tytule – linku) wynika również, że od bieżącego semestru miały się rozpocząć zajęcia w szkołach, prowadzone przez specjalistów z Zakładu Seksuologii UAM oraz z Uniwersytetu Medycznego. Nas jako radnych informowano, że treści nauczania będą opracowane z udziałem tych ostatnich. Doniosła o tym również „Gazeta Wyborcza” <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7.36001.25143039.edukacja-seksualna-w-poznanskich-szkolach-jeszcze-w-tym-roku.html>, gdzie jednak znajduje się sformułowanie: „O przygotowanie kursu poprosiliśmy Uniwersytet Medyczny we współpracy z Wielkopolską Izbą Lekarską”.

Proszę więc w szczególności o informację, czy w opisywanym temacie dokonano formalnego wyboru wykonawcy, czy było to w drodze zamówienia publicznego, czy też zastosowano jeden z trybów uproszczonych?

Który podmiot jest oficjalnie beneficjentem miejskich pieniędzy, i czy były inne oferty?

Proszę też o informację, gdzie można znaleźć treści nauczania do tych zajęć i czy zostały oficjalnie zatwierdzone przez kompetentne podmioty?

W ilu szkołach rozpoczęły się te zajęcia prowadzone przez osoby z UAM i UM i – jeśli Miasto jest w posiadaniu tych informacji – które to szkoły?

Z których szkół rekrutują się nauczyciele, którzy mieliby od września prowadzić zajęcia na bazie ww. kursu?

Z poważaniem,

Krzysztof A. Rosenkiewicz